

Kaśka Sochacka, Mróz

tyle miałam znaczeń
tyle wschodów i zachodów
tyle krętych ścieżek w górę
tyle lodu, zimna chłodu

uciekałam przez domysły
testowałam intuicję
przenikałam przez milczenie
tworząc nowe definicje mnie
tworząc nowe definicje jej

pustka mróz pod skórą zimę trzyma
dotknij mnie może ciepły dotyk chłód zatrzyma
pustka mróz pod skórą zimę trzyma
dotknij mnie, dotknij mnie

tyle miałam znaczeń
tyle wschodów i zachodów
tyle krętych ścieżek w górę
tyle lodu

upijałam się zazdrością
zemstę planowałam stale
skrupulatnie cięłam życie
w paski czarne albo białe

pustka mróz pod skórą zimę trzyma
dotknij mnie może ciepły dotyk chłód zatrzyma
pustka mróz pod skórą zimę trzyma
dotknij mnie, dotknij mnie